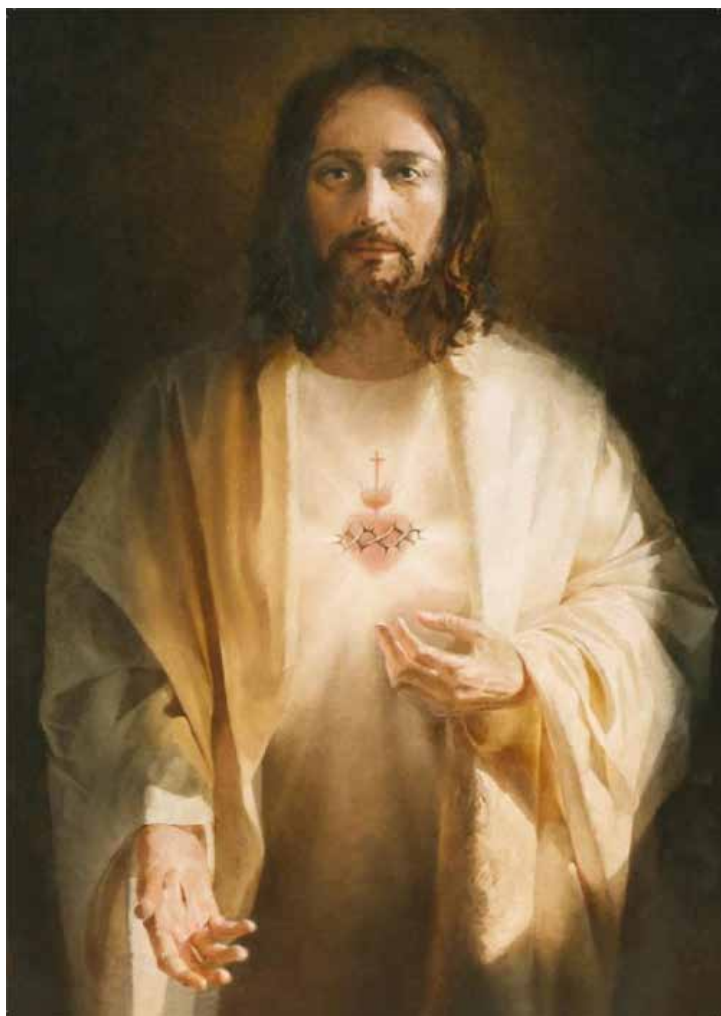


# LIST DO CHORYCH I ICH RODZIN



APOSTOLAT CHORYCH ARCHIDIECEZJI SZCZECIŃSKO-KAMIENSKIEJ

*Nr 302 – Czerwiec 2019*



**„List do Chorych i ich Rodzin”** – biuletyn dla chorych  
odwiedzanych podczas domowych wizyt duszpasterskich  
w parafiach Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej

Materiały duszpasterskie Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej  
do użytku wewnętrznego

### **Wydawca**

Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej  
ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin, tel. 91 454 22 92

### **Redakcja i korekta**

Ks. kan. dr Piotr Skiba  
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego  
e-mail: ks.piotr.skiba@gmail.com

### **Referent Duszpasterstwa Chorych**

Ks. Przemysław Pokorski

### **Przygotowanie tekstów**

Elżbieta Palczak

### **Na okładce**

Serce Jezusa

### **Artykuły i materiały prosimy przysyłać na adres**

Wydział Duszpasterski, ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin

e-mail: wdkm@kuria.pl

lub

Elżbieta Palczak, ul. Dąbrowskiego 10B/2, 73-120 Chociwel

e-mail: elapalczak@gmail.com

# PAPIEŻ FRANCISZEK

## O NAJŚWIĘTSZYM SERCU JEZUSA

(Anioł Pański, czerwiec 2013 r.)

Drodzy bracia i siostry!

Czerwiec jest tradycyjnie poświęcony Najświęszemu Sercu Jezusa, najwznioślejszemu ludzkiemu wyrazowi Bożej miłości. Właśnie w miniony piątek obchodziliśmy uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, a święto to nadaje ton całemu miesiącowi. Pobożność ludowa bardzo docenia symbole a Serce Jezusa jest w najwyższym stopniu symbolem miłosierdzia Bożego. Nie jest to jednak symbol wymaginowany, lecz



jest symbol prawdziwy, stanowiący centrum, źródło, z którego wypłynęło zbawienie dla całej ludzkości.

W Ewangeliach znajdujemy wiele odniesień do Serca Jezusa, na przykład, we fragmencie, w którym sam Chrystus mówi: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem” (Mt 11,28-29). Podstawowe znaczenie ma też opis śmierci Chrystusa według św. Jana. Ewangelista ten istotnie zaświadcza o tym, co widział na Kalwarii, mianowicie, że pewien żołnierz, kiedy Jezus był już martwy, przebił Mu bok włócznią, a z rany

wypłynęła krew i woda (por. J 19,33-34). Jan rozpoznał w tym pozornie przypadkowym znaku, wypełnienie proroctwa: z serca Jezusa, Baranka złożonego w ofierze na krzyżu, wypływa dla wszystkich ludzi przebaczenie i życie.

Ale miłosierdzie Jezusa to nie tylko uczucie. Jest ono wręcz jest siłą, która daje życie, która wskrzesza człowieka! Mówi nam też o tym dzisiejsza Ewangelia, w wydarzeniu wdowy z Nain (Łk 7,11-17). Jezus ze swoimi uczniami przychodzi właśnie do Nain, miejscowości w Galilei, dokładnie w chwili, kiedy odbywa się pogrzeb: prowadzony jest na pochówek młodzieniec, jedyny syn wdowy. Wzrok Jezusa natychmiast skierowany jest na płaczącą matkę. Ewangelista Łukasz mówi: „Na jej widok Pan użalił się nad nią” (w. 13).

To „współczucie” jest miłością Boga do człowieka, to miłosierdzie, czyli postawa Boga w kontakcie z ludzkim nieszczęściem, z naszą biedą, cierpieniem, naszym lękiem. Biblijny termin „współczucie”, odwołuje się do łona matki: matka w istocie doświadcza reakcji całą sobą w obliczu cierpienia swych dzieci. Tak nas kocha Bóg, mówi Pismo Święte.

Jaki jest owoc tej miłości? Jest nim życie! Jezus powiedział do wdowy z Nain: „Nie płacz!”, a następnie zwrócił się do martwego młodzieńca i obudził go jakby ze snu (por. w. 13-15). Pomyślmy o tym! Boże Miłosierdzie daje człowiekowi życie, wskrzesza go z martwych. Pan zawsze spogląda na nas z miłosierdziem, oczekuje na nas z miłosierdziem. Nie lękajmy się do Niego zbliżyć! Ma On serce miłosierne! Jeśli ukażemy Jemu nasze wewnętrzne rany, nasze grzechy, On zawsze nam przebacza. To czyste miłosierdzie! Nie zapominajmy o tym, On nam zawsze przebacza! Idźmy do Jezusa! Zwróćmy się do Dziewicy Maryi: Jej Niepokalane Serce, serce matki, dzieliło w najwyższym stopniu Boże „współczucie”, zwłaszcza w godzinie męki i śmierci Jezusa. Niech Maryja nam pomaga być łagodnymi, pokornymi i miłosiernymi wobec naszych braci.

## UKAZYWANIE SIĘ ZMARTWYCHWSTAŁEGO

Pomimo, że mamy miesiąc czerwiec, uczestniczymy w nabożeństwach poświęconych ku czci Serca Jezusowego, to w Liturgii Kościoła w dalszym ciągu przeżywamy czas Wielkanocny, dlatego widoczny jest przy ołtarzu krzyż z czerwoną stulą, pascha i figura Zmartwychwstałego. W tym czasie Kościół przybliży nam wydarzenia, jakie miały miejsce po Zmartwychwstaniu Chrystusa. Jezus dawał apostołom dowody tego, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym (por. Dz 1, 3). Opisy Ewangelii wprowadzają nas w tajemnicę wiary Kościoła. Ewangelista Łukasz wskazuje świadków zmartwychwstania, są nimi niewiasty, apostołowie i uczniowie. Sceny ukazania się Zmartwychwstałego apostołom niedowierzającym są niezwykle wymowne. Na ich niedowiarstwo Jezus odpowiadał: „Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem”, stawił im zarzut: „dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach?” (por. Łk 24,35-48). Apostołowie nie uwierzyli kobietom, które opowiadały o zmartwychwstaniu. Tomasz nie uwierzył Apostołom. Uczniowie idący do Emaus również nie rozpoznali Chrystusa. W Wieczerniku też wątpili, uważali, że Jezus jest zjawą i duchem. Uwierzyli wówczas, gdy Jezus pokazał im ręce, nogi i przebitą bok<sup>1</sup>”. On spotykał się z nimi i „wyjaśniał pisma<sup>2</sup>”, by włączyli się w zbawczą misję. Apostołowie poznali Go „przy łamaniu chleba” otrzymali Jego moc, uwierzyli w Niego i mężnie z odwagą głosili prawdę o Zmartwychwstałym.

Wczuwając się w ich przeżycia można spostrzec ich lęk, bezradność oraz zdziwienie, zaskoczenie i w końcu radość ze Zmartwychwstania Jezusa.

---

1 Z Ewangelii (J 20, 20).

2 Z Ewangelii (Łk 24, 32)

Chrystus Zmartwychwstały jest obecny w Eucharystii, czy wierzę, że Jezus przemawia w znakach liturgicznych? Czy wierzę w realną obecność Chrystusa w przemienionym winie i chlebie? Czy głęboko wierzę w Jego obecność we sakramentach św.? Jaka jest moja relacja z Chrystusem? Czy wpatruję się w Jezusa w czasie modlitwy, adoracji, a nawet w codziennych zajęciach i obcowaniu z bliźnim?

W tym miesiącu, gdy będziemy świętować Uroczystości: Wniebowstąpienia Pańskiego, Zesłania Ducha Świętego, Trójcy Przenajświętszej, Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, Najświętszego Serca Pana Jezusa damy wyraz naszej czci i wierze, jak również ubogacimy się przez przyłgnięcie do Serca Jezusowego i Najświętszej Maryi Panny.

## **MODLITWA DO DUCHA ŚWIĘTEGO, KTÓRĄ ODMAWIAŁ ŚW. JAN PAWEŁ II**

Duchu Święty, proszę Cię  
o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie  
i Twoich doskonałości Bożych,  
o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary  
świętej,  
o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tej-  
że wiary,  
o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Cie-  
bie ją zawsze znajdował,  
o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie  
mogły mnie od Ciebie oderwać,  
o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi  
z synowską miłością,  
o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie,  
o Boże, obraża.

Amen.

## UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSYTA „BOŻE CIAŁO”

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, zwana zwyczajowo Bożym Ciałem, skłania do refleksji, dziękczynienia i uwielbienia Boga za dar Najświętszego Sakramentu.

Do kalendarza liturgicznego została wprowadzona w XIII w. Od tego czasu Kościół to święto obchodzi każdego roku w czwartek, 60 dni po Wielkanocy. Bardzo duży wpływ na ustanowienie tej Uroczystości miały objawienia bł. Julianny, która była przełożoną klasztoru augustianek w Mont Cornillion koło Liège (Belgia).

Julianna pierwsze widzenia doznała w wieku 16 lat. Jezus do niej wyraził pragnienie, aby ustanowiono dzień, w którym cały Kościół mógłby obchodzić Uroczystość Jego Ciała i Krwi. Ówczesny Biskup diecezji Liege po dokładniejszym zbadaniu objawień św. Julianny ustanowił święto Bożego Ciała dla swojej diecezji. Pierwsza procesja Eucharystyczna ulicami miasta Liege z udziałem Bp. Roberto odbyła się w 1246 roku.

W tym też roku papież Urban IV ustanowił święto Bożego Ciała świętem całego Kościoła. Na decyzję wprowadzenia tego święta miał także wpływ cud eucharystyczny w miejscowości Bolsena (Włochy). Kapłan, który przypadkowo wylał krew Chrystusa z Kielicha na korporał, ujrzał, że wino przemieniło się w krew. Zawiadomił o tym cudzie papieża, przebywającego wówczas w pobliskim mieście Orvieto. Do dnia dzisiejszego znajduje się on w bogatym relikwiarzu w katedrze Orvieto i widać na nim plamy krwi. W Polsce to święto wprowadził Bp Nankier w 1320 r. w diecezji krakowskiej, a od XIV wieku Uroczystość Bożego Ciała jest obchodzona we wszystkich diecezjach.

## UROCZYŚCIE NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

Coroczna uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa kieruje nasze myśli do Jezusa, którego Serce jest źródłem miłości – „**On wywyższony na krzyżu w swojej nieskończonej miłości ofiarował za nas samego siebie. Z Jego przebitego boku wypłynęła krew i woda, i tam wzięły początek sakramenty Kościoła, aby wszyscy ludzie, pociągnięci do otwartego Serca Zbawiciela, z radością czerpali ze źródeł zbawienia**<sup>3</sup>.” Trwając przy Sercu Jezusowym kontemplujemy Jego Miłosierną Miłość – „**jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda**”. Jezus dał najwyższy dowód miłości, pokazał, że serce stanowi o wartości człowieka. Nieraz się słyszy takie powiedzenia: „ten, to ma serce twarde jak kamień, zimne jak lód, a także przeciwnie – „jest człowiekiem o złotym sercu.” W jednej z pieśni eucharystycznych śpiewamy: „a nasze serca zimne jak lód i próżny dla nich Twój męki trud...” Może warto zadać sobie pytanie, jakie jest moje serce? Gdyż z serca pochodzą myśli dobre lub złe. Czy pielęgnuję w swoim sercu miłość do najbliższych w rodzinie, w pracy, we wspólnocie? Czy jestem blisko Serca Jezusa i Jego Matki?

W tę uroczystość dziękujemy Jezusowi za Jego miłość i obecność pośród nas w Sakramentach świętych. W śpiewie z głębi serca wołamy: „Najświętsze Serce Boże, poświęcamy Ci, naszą ojczyznę, miasta i wioski. Nasze rodziny i nas samych, Serce Boże, przyjdź Królestwo Twoje”.

*Elżbieta*

---

3 Prefacja o Najświętszym Sercu Pana Jezusa



## LITANIA DO NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson.  
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.  
Ojcze z nieba, Boże,  
Synu, Odkupicielu świata, Boże,  
Duchu Święty, Boże,  
Święta Trójco, Jedyny Boże,

Serce Jezusa, Syna Ojca Przedwiecznego,  
Serce Jezusa, w łonie Matki Dziewicy przez  
Ducha Świętego utworzone,  
Serce Jezusa, ze Słowem Bożym istotowo  
zjednoczone,  
Serce Jezusa, nieskończonego majestatu,  
Serce Jezusa, świątynio Boga,  
Serce Jezusa, przybytku Najwyższego,  
Serce Jezusa, domie Boży i bramo niebios,  
Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości,  
Serce Jezusa, sprawiedliwości i miłości  
skarbnico,  
Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne,  
Serce Jezusa, cnót wszelkich bezdenne głębino,  
Serce Jezusa, wszelkiej chwały najgodniejsze,  
Serce Jezusa, królu i zjednoczenie serc  
wszystkich,  
Serce Jezusa, w którym są wszystkie skarby  
mądrości i umiejętności,  
Serce Jezusa, w którym mieszka cała pełnia  
Bóstwa,  
Serce Jezusa, w którym sobie Ojciec bardzo  
upodobał,

*zmiłuj się  
nad nami*

Serce Jezusa, z którego pełni wszyscyśmy  
otrzymali,  
Serce Jezusa, odwieczne upragnienie świata,  
Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego  
miłosierdzia,  
Serce Jezusa, hojne dla wszystkich, którzy Cię  
wzywają,  
Serce Jezusa, źródło życia i świętości,  
Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze,  
Serce Jezusa, zelżywością napełnione,  
Serce Jezusa, dla nieprawości naszych starte,  
Serce Jezusa, aż do śmierci posłuszne,  
Serce Jezusa, włócznie przebite,  
Serce Jezusa, źródło wszelkiej pociechy,  
Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze,  
Serce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze,  
Serce Jezusa, krwawa ofiara grzeszników,  
Serce Jezusa, zbawienie ufających Tobie,  
Serce Jezusa, nadziejo w Tobie umierających,  
Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich Świętych,

*zmiłuj się  
nad nami*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
zmiłuj się nad nami.

W. Jezu cichy i pokornego serca.

K. Uczyn serca nasze według Serca Twego.

Módlmy się:

Wszechmogący, wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego  
Syna swego i na chwałę i zadośćuczynienie, jakie w imieniu

grzeszników Ci składa; daj się przebłagać tym, którzy żebrzą Twego miłosierdzia i racz udzielić przebaczenia w imię tegoż Syna swego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Do Serca Twojego uciekamy się Jezu, Boski Zbawicielu. Naszymi grzechami racz się nie zrażać, o Panie święty, ale od wszelakich złych czynów racz nas zawsze zachować, Boże łaskawy i najlitościwszy. O Jezu, o Jezu, o Jezu dobry, Zbawicielu słodki, Pośredniku Boski, jedyna ucieczko nasza! W Sercu Twoim racz nas obmyć. Do Serca Twojego racz nas przytulić. W Twym Sercu na wieki racz nas zachować. Zbawicielu słodki, Pośredniku Boski, jedyna ucieczko nasza!

## DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ

Szczęść Boże! Kochani Moi!

Powoli kończy się czas paschalny w Kościele, trwający od uroczystości Zmartwychwstania Pana Jezusa do uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Ostatnim akcentem tego okresu będzie wylanie Bożego Ducha właśnie w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. W wielu parafiach i wspólnotach katolickich będą odbywać się czuwania w wigilie tej uroczystości połączone z adoracją Najświętszego Sakramentu, śpiewem, dodatkową okazją do spowiedzi, rozważaniami, czy modlitwą wstawienniczą. A wszystko po to, aby jak najmocniej i najszerzej otworzyć wiele ludzkich serc na dary i charyzmaty Parakleta – Ducha Pocieszyciela, którego obiecał nam dać Chrystus. To szczególna noc! Na pewno warto, by każdy/każda z nas wzięli w niej udział, chociażby poprzez duchową łączność na modlitwie w zaciszu swojego domu, dosłownie przez kilka minut. Wbrew pozorom ta duchowa łączność jest nie tylko bardzo ważna

i potrzebna ale również wielce owocna. Prośmy więc wspólnie o liczne dary Bożego Ducha. Tym bardziej, że nasz Pana pragnie nam je dawać z obfitości swego Boskiego serca!

Możemy w tę noc wyprosić wiele darów dla siebie i dla innych. Oczywiście nie tylko wieczór Zesłania Ducha Świętego jest czasem modlitwy prośby. Każdy czas jest właściwy, by błagać Boga o Jego Ducha. Jednakże ta noc z całą pewnością staje się szczególnie do tego zapraszająca.

Może to dla niektórych z nas (jak np. dla mnie osobiście) będzie trochę zaskakujące, ale do grupy darów Ducha Świętego, o które nieustannie możemy, a nawet powinniśmy prosić, należy także uprzejmość. To ostatni z kanonu owoców Ducha Świętego, o których w liście do Galatów (zob. Ga 5,22-23) wspomina św. Paweł, a nad którym pragnę choć w kilku słowach się pochylić. Uprzejmość wydaje się dość powszechnym darem niewymagającym dużych nakładów sił, czy jakiś nadzwyczajnych predyspozycji. A jednak okazuje się, iż we współczesnym świecie brakuje nam ludziom takiej zwykłej prostej uprzejmości, nierzadko zastępowanej różnymi przejawami obojętności, znieczulicy, chłodnej kalkulacji, a także od pewnego czasu nasilającymi się postawami obrażania innych słowem mówionym, czy hejtowania (czyli obraźliwego komentowania słowem pisanym różnych wypowiedzi w internecie).

Dar uprzejmości – czyli swoistej życzliwości, grzeczności, przyjaznej postawy w stosunku do ludzi jest dzisiaj bardzo potrzebny. Niby właśnie to prosty dar, taki zwyczajny ale w naszej codzienności zaczyna być coraz rzadziej obecny. Dlatego tym bardziej potrzeba nam wołania do Boga o ten dar. Możemy pragnąć niezwykłych darów, nadzwyczajnych darów i wielu ludzi chciałoby mieć jakieś specjalne Boże

*Ks. Łukasz Śniady*

## NIEDZIELNE ROZWAŻANIA EWANGELICZNE

### **Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego – Łk 24, 46-53 – 2.06.2019 r.**

Pożegnanie Jezusa z uczniami przypomina o wielu pożegnaniach, których doświadczamy w naszym życiu. Każdy z nas musi pożegnać się z dzieciństwem, z młodością, z okresem sukcesów, z czasem, w którym jesteśmy potrzebni, w którym jesteśmy w centrum uwagi. Każde pożegnanie jest bolesne, ale w każdym pożegnaniu jest nadzieja na kolejne spotkanie. Wniebowstąpienie Jezusa wyzwala radość. W życiu duchowym nie powinniśmy zmuszać się do radości. Prawdziwa radość jest już w nas. Jest tylko przysłonięta przez problemy i zmartwienia. Niech Wniebowstąpienie Jezusa pozwoli w pełni odkryć, obudzić i wyrazić drżącą w nas radość.

### **Niedziela Zesłania Ducha Świętego – J 7, 37-39 – 9.06.2019 r.**

Jezus zaprasza nas abyśmy pili z Jego wnętrza. Mówi tutaj o Duchu Świętym – Pocieszycielu, Ożywicielu, Miłości. Możemy być pewni, że Jezus napoi nas do syta i już nigdy nie będziemy „spragnieni”. Czy czuję to pragnienie Ducha? Z odważą i nadzieją prosimy Jezusa: „daj nam Panie pić ze źródła, którym Ty jesteś, abyśmy już więcej nie pragnęli!”

### **Uroczystość Trójcy Przenajświętszej – J 16, 12-15 – 16.06.2019 r.**

Jezus nie objawił nam wszystkiego. Do reszty poprowadzi nad Duch Święty, który został przez Niego posłany. Jednakże Duch nie wykona całej pracy za nas. Naszym powołaniem jest dążenie do prawdy z Jego pomocą. Chciejmy z Nim współpra-

cować! Nie jest to wcale trudne. Wymaga otwarcia się na Niego i determinacji w poszukiwaniu prawdy, bo Duch Święty jest Duchem Prawdy.

## **XII Niedziela zwykła – Łk 9, 18-24 – 23.06.2019 r.**

„Kim dla Ciebie jestem?” – pyta dziś Jezus każdego z nas. Odpowiedź nie musi być głęboko teologiczna, aby On nas kochał. Powinniśmy natomiast odpowiedzieć szczerze. Nie-szczerość rani bliskie nam osoby, ale też szkodzi nam samym. Odpowiedź na pytanie: „Kim dla ciebie jestem” buduje relacje międzyludzkie i z Bogiem.

## **XIII Niedziela zwykła – Łk 9, 51-62 – 30.06.2019 r.**

Czy to źle, że człowiek chce mieć własny dom, pogrzebać swojego zmarłego ojca i pożegnać się z bliskimi przed długą nieobecnością? Nie, nie ma w tym nic złego. Czasami jednak trzeba zrezygnować z czegoś dobrego dla większego dobra, bo czy rezygnacja tylko ze zła jest czymś wyjątkowym? Jezus zachęca nas do rezygnacji z pewnych dobrych i popularnych rzeczy dla większego, choć mniej popularnego, dobra, które przyniesie korzyść nie tylko nam samym, ale również innym ludziom.

*Kl. Jakub Kozłowski*

# **UROCZYŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI KOŚCIOŁA**

## **PATRONKI NASZEJ ARCHIDIECEZJI**

Święto Maryi, Matki Kościoła, obchodzone w poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego, zostało wprowadzone do polskiego kalendarza liturgicznego

4 maja 1971 r. przez Episkopat Polski – za zgodą Pawła VI. Dzień ten został wybrany dlatego, że Zesłanie Ducha Świętego było początkiem działalności Kościoła. Jak podają Dzieje Apostolskie, w momencie Zesłania Ducha Świętego w Wieczerniku obecni byli wszyscy Apostołowie, którzy „trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego” (Dz 1, 14). Matka Najświętsza, Oblubienica Ducha Świętego, mocą którego w dniu Zwiastowania poczęła Jezusa Chrystusa, przeżyła w Wieczerniku wraz z Apostołami zstąpienie Ducha Miłości na Kościół. Od tej chwili Maryja, Wspomożycielka Wiernych i Matka Kościoła, towarzyszy Kościołowi w świecie.

Maryja jest Matką Kościoła. Tytuł ten dawali Matce Najświętszej teologowie już od początków dziejów Kościoła, a w ostatnim stuleciu papieże: Leon XIII, Jan XXIII i Paweł VI. Biskupi polscy złożyli Pawłowi VI Memoriał z gorącą prośbą o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła i oddanie ponownie Jej macierzyńskiemu Sercu całej rodziny ludzkiej. Prymas Polski, kard. Stefan Wyszyński, w imieniu 70 biskupów polskich w dniu 16 września 1964 roku, podczas trzeciej sesji soborowej, wygłosił przemówienie, uzasadniając konieczność ogłoszenia Maryi Matką Kościoła. Powoływał się na doświadczenia naszego Narodu, dla którego Matka Chrystusowa, obecna w naszych dziejach, i zawsze przez nas wzywana, była ratunkiem, pomocą i zwycięstwem. Biskupi polscy zabiegali również bardzo o to, aby nauka o Matce Najświętszej została włączona do Konstytucji o Kościele, gdyż to podkreśla godność Maryi jako Matki Kościoła i Jej czynną obecność w misterium Chrystusa i Kościoła.

W 1968 r. Paweł VI potwierdził swoje orzeczenie o Matce Kościoła w Wyznaniu Wiary, w tzw. Credo Pawłowym. Episkopat Polski włączył wówczas do Litanii Loretańskiej nowe wezwanie: „Matko Kościoła, módl się za nami”. Wniósł równocześnie prośbę do Stolicy Świę-

tej, aby wezwanie to znalazło się w Litaniu odmawianej w Kościele Powszechnym, i aby papież ustanowił Święto Matki Kościoła również dla całego Kościoła Powszechnego.

(przedruk <https://brewiarz.pl/czytelnia/nmpmk.php3>)

## O WYCHOWANIU

Święty Jan Paweł II w apostolskiej adhortacji „Familiaris Consortio” uczy, że „obowiązek wychowania wypływa z pierwotnego powołania małżonków do uczestnictwa w stwórczym dziele Boga: rodząc w miłości i dla miłości nową osobę, rodzice podejmują zadanie umożliwienia jej życia w pełni ludzkiego.”

Sobór Watykański II naucza: „Rodzice dając życie dzieciom, w najwyższym stopniu są zobowiązani do wychowania potomstwa, dlatego są pierwszymi ich wychowawcami. Prawo i obowiązek rodziców do wychowania jest czymś istotnym, związanym z samym przekazywaniem życia ludzkiego.” Niestety dzisiaj zanika słowo wychowanie „jest to śmiertelne zagrożenia dla społeczeństwa.”

Brak wychowania rodzi groźnych delikwentów, którzy sprawiają wiele cierpienia dla rodziny i narodu. Każdy człowiek ma podwójne wychowanie, jedno które otrzymuje od kogoś i drugie, które sam sobie daje, tak zwane samowychowanie. Dobre wychowanie wymaga mądrości, roztropności, szacunku, dyscypliny i miłości. W jednym i drugim przypadku może zajść jakaś pomyłka, albo nawet zła wola. Kwestia wychowania jest sprawą bardzo ważną i zawsze aktualną. Szczególną rolę w wychowaniu spełnia matka, która kształtuje osobowość dziecka już od chwili poczęcia. Naukowo stwierdzono, że okres prenatalny wpływa pozytywnie lub negatywnie na ukształtowanie dziecka w zależności od stanu fizycznego, psychicznego i moralnego matki. Jeżeli matka w czasie ciąży jest zrównoważona psychicznie, unika sytuacji drażliwych i mąż odnosi



się do niej z czułością i delikatnością to dziecko będzie spokojne. A jeżeli matka jest nerwowa i wybuchowa, a przy tym jeszcze złośliwa, to dziecko będzie takie samo. Wszystko co dzieje się w sercu matki ma wpływ na serce dziecka. Znane mi fakty to potwierdzają. Jeżeli matka jest katoliczką praktykująca i szczerze kocha Boga i ludzi, dziecko pójdzie w jej ślady. Jest pierwszą nauczycielką i katechetką dla dziecka. Ona uczy dziecko czynić znak krzyża, modlitwy porannej i wieczornej, uczy głównych prawd wiary. Mówi mu też, o tym co jest dobre, a co złe, jak czynić dobro i jak unikać zła czyli grzechu, który obraża Boga i ludzi. Matka uczy szacunku dla rodziców, nauczycieli, kapłanów i dla każdego człowieka. Uczy też, jak należy się zachować w kościele, w szkole, na ulicy i w każdym innym miejscu. Często mówi dziecku: staraj się być dobrym dla wszystkich, zachowaj radość serca i optymizm. Wybaczaj krzywdy, bądź sprawiedliwy, nie oszukuj nikogo, unikaj kłamstwa, kochaj modlitwę, bo kto kocha modlitwę – kocha Boga, a kto kocha Boga jest szczęśliwy. Nigdy nie opuszczaj niedzielnej i świątecznej Mszy świętej, okazuj serce ludziom biednym, cierpiącym i staraj się przyjść im z pomocą, gdy jej będą potrzebować. Drugim wychowawcą dziecka jest ojciec. Obydwoje rodzice są odpowiedzialni przed Bogiem i społeczeństwem za wychowanie dziecka. Rodzic, który nie dba o wychowanie dziecka jest niepotrzebny, tak jak zegarek bez wskazówek i basen bez wody.

Od którego momentu należy zacząć wychowanie dziecka?

Cesarz Francji Napoleon tak odpowiedział na to pytanie: „wychowanie dziecka zaczyna się 20 lat przed urodzeniem i wyjaśniał; aby dziecko mogło być dobrze wychowane to najpierw jego matka powinna być dobrze wychowana przez swoich rodziców.” Jeżeli dziewczyna dobrze wychowana jest świadoma, jakie obowiązki przyjmuje jako żona i matka, nie będzie miała problemu z wychowaniem swoich dzieci. Do rodziców należy obowiązek stworzyć w swoim domu taką atmosferę rodzinną

przepojoną miłością Boga i człowieka, aby przyczyniała się do kształtowania dobrego charakteru ich dzieci. Rodzice wierzący i miłujący Boga unikają straszenia dziecka Bogiem. Nie mówią mu; „zobacz coś zrobił – Bóg cię za to ukarze”. Straszanie dziecka Bogiem wytwarza w duszy dziecka nie zdrowy lęk i wówczas zamiast Go kochać trudno mu będzie nawiązać z Nim kontakt. Owszem trzeba wzbudzać w dziecku lęk ale przed grzechem, który obraża Boga. Rodzice powinni być świadomi tego, że wychowanie religijne jest dla człowieka źródłem zrozumienia samego siebie i sensu swojego życia. Dobre wychowanie dzieci wymaga od rodziców i wychowawców oprócz miłości roztropności i dyscypliny, także dobrego przykładu własnego życia. Cóż warta szczerza zachęta lub groźba ze strony rodziców i wychowawców, jeżeli oni swoim postępowaniem zaprzeczają temu, czego wymagają od dzieci.

W pewnej rodzinie brazylijskiej, ojciec nie był katolikiem praktykującym, ale żonę z dzieckiem wysyłał w każdą niedzielę na mszę świętą, a sam siadał przed telewizorem lub czytał prasę. W jedną niedzielę w czasie obiadu sześciolatek synek siedzący na kolanach matki zapytał ją: „mamo kiedy ja będę taki duży jak tata? Z kolei matka pyta: „dlaczego chcesz być taki duży jak tata? synek odpowiedział: „aby nie chodzić do kościoła.” Przysłowie mówi: „słowa nauczają ale przykłady pociągają.”

Dzieci uczą się więcej obserwując rodziców i wychowawców niż ich słuchając. Najgorliwsi katecheci na próżno się wysilają ucząc religii, gdy dzieci widzą zły przykład rodziców lub wychowawców. Wielką pomocą w wychowaniu dzieci jest Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego i Żywoty świętych. Dzięki Bogu są jeszcze na świecie dobre rodziny wzorujące się na życiu Świętej Rodziny z Nazaretu. Z takich rodzin wywodzą się ludzie wartościowi i święci, jak np., rodzice św. Teresy od Dzieciątka Jezus, św. Marii Goretti, św. Maksymiliana Kolbe, czy św. Jana Pawła II i wielu innych.

Pewien młodzieniec dał piękne świadectwo o swojej pobożnej matce. Powiedział: „gdy byłem dzieckiem, moja mama codziennie chodziła na Mszę św. Wychodziła z domu przed szóstą rano, a potem robiła zakupy. Jednego dnia powiedziałem jej, że powinna dłużej spać, aby miała siły troszczyć się o nas. Mama spojrzała na mnie z uśmiechem i powiedziała: najwięcej mam siły, gdy rano spotykam się z Bogiem i przyjmuję Go w Komunii świętej. Po takiej odpowiedzi zapragnąłem całym sercem, aby codziennie być na Mszy świętej i przyjmować Jezusa w Komunii św. i to kontynuuję do dnia dzisiejszego i czuję się szczęśliwy.”

Dziecko dobrze wychowane jest grzeczne, skromne i posłuszne. Umie zachować się wszędzie: w domu, w szkole, w kościele i w innych miejscach. Takie dziecko szanuje swoich rodziców, nauczycieli, kapłanów, siostry zakonne i inne osoby. Nie wyśmiewa się z ludzi niepełnosprawnych lecz chętnie im pomaga w razie potrzeby. Nikomu nie wyrządza krzywdy, nie kłóci się z nikim. Jeśli ktoś go obrazi lub wyrządzi jakąś krzywdę, chętnie mu wybacza, pamiętając słowa Pisma św.: „zło dobrem zwyciężaj.”

Wychowując dziecko trzeba starać się wydobywać z niego to, co jest najlepsze i to w nim rozwijać, a jednocześnie poskramiać w nim wszelkie wady takie jak: egoizm, samolubstwo, upór i zachcianki. Kochający rodzice zawsze znajdą czas na dialog z dziećmi na rozrywki dziecięce. Niestety nie wszyscy rodzice chcą poświęcić dziecku trochę wolnego czasu. To wielka szkoda. Ewangelia jest najlepszym podręcznikiem, który uczy życia w miłości i prawdzie.

*Ks. Tadeusz Baniowski*

## CUDA EUCHARYSTYCZNE W HISZPANII CZ. 5

Dziś przybywamy do miejscowości Cimballa, niedaleko Saragossy, w diecezji Tarazona znajdującej się w północno-wschodniej Hiszpanii. Jest 12 dzień września 1370 r. W miejscowym kościele pw. Ofiarowania NMP trwa wieczorna Msza Święta, sprawowana przez proboszcza – ks. Tomasso Moséna. Nie spodziewał się on, że Bóg tak szybko odpowie na jego modlitwy i ukaże swoją prawdziwą obecność. Dlaczego? Jak później przyznał sam kapłan od wielu tygodni wątpił w sens swojej posługi i realne istnienie Boga. Bycie księdzem traktował jak pracę, a udzielanie sakramentów jak obowiązek. Ale Bóg wysłuchuje prósb.

W kościele dokonuje się właśnie moment przeistoczenia chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. Po wypowiedzeniu słów konsekracji „Oto jest Ciało Moje” ksiądz ujrzał Krew wpływająca z Ciała, w które zamieniła się w jego dłoniach Hostia! Krople Krwi upadły na płótna obrusa pokrywającego stół ofiarny. Kapłan zaczął płakać. Wierni, widząc stan celebransa podeszli do ołtarza i ujrzeli zakrwawione płótno.

Wiadomość o zdarzeniu szybko się rozchodziła. Doszła i do uszu królewskich i Pedro IV z Aragonii przejął Zakrwawione Płótno, aby nie wpadło w ręce innowierców. Aż do 1410 r., płótno znajduje się w królewskiej kaplicy, by następnie zostać przekazane cystersom z klasztoru pw. Naszej Pani Królewskiego Kamienia znajdującego się niedaleko Cimballi.

W 1600 r. Święte Płótno zostało, decyzją ówczesnego ordynariusza Tarazony – ks. bpa Diego de Yepes przeniesione najpierw do pałacu biskupiego, a potem przekazane do kościoła w Yepes, rodzinnego miasta ówczesnego biskupa. Tam przetrwało do 1868 r., gdy – po latach – wróciło do Cimballi

W 1940 r. część relikwii została przekazana z powrotem do Yepes...

Płótnu „Santísimo Misterio Dudado” przypisywano łaski otrzymane i cuda doświadczone przez wiernych mających z Nim styczność...

A co się stało z księdzem Tomasso – współsprawcą tego cudu. Zachowane nieliczne zapiski podają, że resztę życia spędził na modlitwie i pokutując we wspomnianym cysterskim klasztorze, do którego po latach trafiło cudowne płótno.

Corocznie Święte, Zakrwawione Płótno, przechowywane do dnia dzisiejszego w świątyni w Cimballa, w rocznicę wydarzenia – 12 września – wystawiane jest do publicznej adoracji.

*Kl. Robert Bałuka*

## POZNAJEMY ŚWIĘTYCH

### BŁ. JULIANNA Z MONT CORNILLON

Mało znana, a jednak dzięki niej w Kościele obchodzimy jedno z największych świąt w ciągu roku – Boże Ciało. Julianna urodziła się w 1192 roku w Belgii. Była dzieckiem bardzo żywym, wesołym. Lubiła zabawę i śpiew. Potrafiła bardzo dobrze wczuć się w emocje innych – była bardzo empatyczna. Niestety, gdy miała zaledwie pięć lat zmarli jej rodzice. Dziewczyna została oddana do konwentu sióstr augustianek (znamy je z życiorysu św. Rity). Po kilku latach, w piętnastym roku swojego życia wstąpiła do tej



wspólnoty. Po niedługim czasie została przełożoną. Odnaczała się niezwykłą inteligencją oraz zdolnością do kontemplacji. W czasie pobytu w klasztorze Bóg wprowadził ją na szczyty mistycyzmu, który przejawiał się w wizjach samego Chrystusa. Przeżywała w szczególny sposób Mszę Świętą. Wydawało się, że w zupełności rozumie co się dzieje w tym świętym czasie Bezkrwawej Ofiary. Jej życiowym mottem kontemplacyjnym stały się słowa: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Pierwsza jej wizja miała miejsce już w szesnastym roku życia, później odbywały się regularnie podczas adoracji Najświętszego Sakramentu. W jednej z nich zobaczyła duchowy obraz: księżyc w pełni, przez który przechodzi ciemna rysa. Księżyc symbolizował życie Kościoła, natomiast rysa – brakujące święto. Juliannie zostało zlecone przez Jezusa, aby zaangażowała się w ustanowienie święta, w którym wierni mogliby adorować Eucharystię.

Julianna przez 20 lat trzymała w tajemnicy swoje powołanie. Po tym czasie, zwierzyła się dwom przyjaciółkom i pewnemu pobożnemu kapłanowi, który miał zasięgnąć rady teologów. Po zaopiniowaniu teologów, ksiądz zachęcił kobiety do podjęcia działań, które leżały im na sercu.

To, co się przydarzyło naszej Bohaterce, powtarza się często w życiu ludzi: by otrzymać potwierdzenie, że natchnienie pochodzi od Boga, trzeba zawsze pogrążyć się w modlitwie, umieć cierpliwie czekać, zacieśniać przyjaźń i rozmawiać z innymi dobrymi duszami, i poddać wszystko pod osąd pasterzy Kościoła. I tak biskup, początkowo negatywnie usposobiony, po jakimś czasie, ustanowił Uroczystość Bożego Ciała w swojej diecezji, a w ślad zanim poszli biskupi innych diecezji.

Patrząc na życie Julianny możemy być pewni, że była ona pięknym narzędziem w rękach Boga. Nigdy nie osądzała, nie upokarzała, nie obgadywała. Na nikogo się nie złościła. Jedynym jej zadaniem, które dostrzegli wszyscy, było szerzenie

kultu eucharystycznego. Zwolennikiem jej działań był archidiakon Jakub, który posługiwał w parafii Julianny. Kiedy został papieżem (przyjął imię Urban IV), ustanowił Uroczystość Bożego Ciała dla całego Kościoła, która miała być obchodzona w czwartek po Zesłaniu Ducha Świętego. Julianna jednak nie doczekała się tego faktu. Po zdjęciu jej z funkcji przełożonej, została pustelnicą jako rekluza (zamurowana w swojej celi). Pod koniec marca 1258 roku Julianna poczuła się źle. Za zgodą biskupa wystawiono Najświętszy Sakrament w jej celi. Umarła tak, jak przepowiedziała 4 kwietnia. W kontemplacji Jezusa Eucharystycznego. Wpatrzona w Niego. Przy Nim. Bezpieczna i pełna pokoju. Zostawiając nam lekcję trwania przy Jezusie!

*Szymon Wandzel*

## **SANKTUARIA – SKARBCE ŻYWEJ WIARY W ŻYCIU KOŚCIOŁA**

### **CZĘSTOCHOWA – JASNA GÓRA**

Z cyklu „Sanktuaria Skarbce Żywej Wiary” odwiedzimy Sanktuarium w Częstochowie. Jedno z najważniejszych miejsc kultu maryjnego w Polsce. Największym skarbem Jasnej Góry jest Cudowny Wizerunek Matki Bożej. Na Jasnej Górze za przyczyną Matki Bożej ludzie doświadczają uzdrowień, nawróceń i innych nadzwyczajnych łask. Cuda odegrały decydującą



rolę, bez nich nie było by tego świętego miejsca. Potwierdzają to wpisy do Jasnogórskiej Księgi Cudów i wota jasnogórskie, gdyż wielu pielgrzymów przychodziło do Matki Bożej Jasnogórskiej z darami, aby podziękować za otrzymane łaski. Wota rządzących, monarchów, dowódców wojsk są dowodem niezwykłego zawierzenia i wdzięczności Najświętszej Maryi Panny. Polacy, kiedy historia stawiała ich w obliczu klęsk: odsiecz wiedeńska, potop szwedzki, zabory, „cud nad Wisłą, okupacja niemiecka, czy lata komunizmu znajdowali oparcie w Pani Jasnogórskiej, w Niej pokładali ufność.

Ojciec Święty Jan Paweł II, podczas jednej z pielgrzymek do Polski w wygłoszonej homilii w Częstochowie powiedział: **„Jeśli chcemy dowiedzieć się, jak płyną dzieje Polaków, trzeba przyjść tutaj. Trzeba przyłożyć ucho do tego miejsca. Trzeba usłyszeć echo całego życia Narodu w sercu jego Matki i Królowej.”**

Aby poznać historię tego sanktuarium trzeba wiele czasu poświęcić dziejom tego cudownego obrazu, który jest przyozdobiony koronami, jako wyraz uznania Maryi za Królową Polski. Koronacja, dokonana z okazji Tysiąclecia Chrztu Polski w 1966 r. przez prymasa Stefana Wyszyńskiego w asyście arcybiskupa Karola Wojtyły była doniosłym wydarzeniem.

Za pośrednictwem Radia Maryja z duchową Stolicą Polski łączymy się codziennie o godz. 21.00 podczas Apelu Jasnogórskiego: „Maryjo Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam.” Słuchając rozważania, odmawiając dziesiątkę różańca i modlitwę „Pod Twoją Obronę”, modlimy się w intencji Ojca Świętego.

Jako ciekawostkę dodam, że Apel Jasnogórski bierze swój początek od historii, jaką przeżył pilot Władysław Podlesiński. Podczas lotu usłyszał on wewnętrzny głos nakazujący natychmiastowe lądowanie. Gdy to zrobił i wysiadł z maszyny, samolot eksplodował. Dowiedział się później, że o tej samej porze jego żona poleciała go Matce Bożej, z niedowiarka przeistoczył



się w człowieka głębokiej wiary. Założył katolicką organizację dla oficerów, której członkowie codziennie o godz. 21.00 stawali się na apel Matce Bożej Jasnogórskiej. Idea wieczornego łączenia się z Królową Polski rozpowszechniła się również wśród młodzieży w czasie okupacji niemieckiej. Odprawianie Apelu Jasnogórskiego w Kaplicy Matki Bożej rozpoczęto 8 grudnia 1953 r. w intencji uwolnienia z więzienia ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego.

Cudowny Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej każdego roku przyciąga rzesze pielgrzymów z różnych stron Polski. Pielgrzymki piesze odbywały się od początku istnienia sanktuarium – ani czasy zaborów, ani lata II wojny światowej nie przerwały pielgrzymowania. Uroczyste Śluby Jasnogórskie Narodu Polskiego, jak też obchody Tysiąclecia Chrztu Polski jednoczyło miliony wiernych.

W miesiącach wakacyjnych na Jasną Górę udaje wiele pieszych pielgrzymek. Pokonując kilkaset kilometrów. Nasza szczecińska pielgrzymka również, a my chorzy niepełnosprawni, możemy trud pielgrzymki przyjąć w wymiarze duchowym w intencjach dla samych siebie, za naszą Ojczyznę i pokój na całym świecie.

*Elżbieta Zachowska*

## **DZIECIĘCA PROSTOTA**

Co roku 1 czerwca obchodzimy Międzynarodowy Dzień Dziecka. Przy tej okazji warto przyjrzeć się dziecięcej przepięknej prostocie. Przed oczami mam obraz dzieci, które spotykają się z osobami starszymi osamotnionymi i niepełnosprawnymi. One to, do ich serc wnoszą dużo radości. Wspomnę przykład o mojej schorowanej Mamie, jak bardzo się cieszy z odwiedzin dzieci, które przychodzą i wzajemnie się zabawiają. To jest najlepsza rehabilitacja przez zabawę za pomocą piłeczek, czy

pluszaków. Ta dziecięca otwartość ma duże znaczenie, bardzo pozytywnie wpływa na dwie strony.

Przypomniam sobie sytuację z mojego doświadczenia, gdy poruszałam się o dwóch kulach, a nawet na wózku inwalidzkim ciężko mi było wyjść z domu, wówczas przychodził do mnie synek sąsiadki – chłopiec trzyletni. Bardzo lubił ze mną przesiadywać i mi pomagać. Pamiętam jak dziś, gdy ćwiczyłam na rowerku stacjonarnym, on siedział na dywanie i powoli kręcił kółkiem – w ten sposób pomagał. Gdy spostrzegł, że sama przekręcam, z radością oznajmiał swoim rodzicom o efektach mojej lepszej sprawności – właściwie dzięki niemu – był zachwycony! Na podstawie innych spotkań z dziećmi, które ze mną przebywały spostrzegłam, że nie skrywają swoich uczuć, są spontaniczne i z odwagą wyrażą swoje myśli, uczucia, Taki kontakt obu stronom daje bardzo wiele: wychowuje, kształtuje, uczy wrażliwości i otwartości na cierpienie innych ludzi.

Z okazji przypadającego 1 czerwca Międzynarodowego Dnia Dziecka, przypomnijmy postaci dzieci wyniesionych na ołtarze, które są czczone w Kościele. Jednymi z najbardziej znanych świętych dzieci są: św. Agnieszka – dwunastolatka, która oddała życie za Chrystusa w czasie prześladowania chrześcijan w Rzymie ok. 305 roku. Maria Goretti – jedenastoletnia pobożna dziewczynka z wiejskiej rodziny. Oddała swe życie w obronie czystości. Franciszek (jedenastoletni) i Hiacynta (dziesięcioletnia) oboje byli świadkami objawień Matki Bożej w Fatimie. Dominik Savio – zmarł w wieku 14 lat. Tarsycjusz – dwunastoletni chłopiec żył w okresie prześladowań rzymskich. Stanisław Kostka, zmarł w wieku 18 lat. Bernardetta z Lourdes – czternastoletniej dziewczynie objawiła się Matka Boża. Jest jeszcze wiele jeszcze innych dzieci, które zasłużyły na świętość ale nie sposób tutaj ich wszystkich wymienić.

Dzieląc się doświadczeniami przebywania z dziećmi, obejmuję myślą nasze „dorosłe” dzieci, które służą osobom

niepełnosprawnym w Apostolacie. Dziękuję za wszelką życzliwość, wrażliwość, opiekuńczość, serdeczność, poświęcenie i Wasz bezcenny czas na pomoc wobec osób starszych czy niepełnosprawnych.

*Elżbieta*

## Z ŻYCIA APOSTOLATU CHORYCH

**Kolejna nasza pielgrzymka, kolejny czas zmagania się z sobą, kolejny raz kroczenie drogą pielgrzymkowego szlaku, kolejny raz stawianie pytań: dlaczego ja, kiedy to się skończy, czy Ty mnie uzdrowisz???**

Piesza Pielgrzymka Osób Chorych, Niepełnosprawnych i ich Opiekunów odbyła się 11 maja 2019 r., to już po raz XXXI, a druga na trasie: z Kościoła pw. Przemienienia Pańskiego w Szczecinie Załomiu do Sanktuarium Dzieci Fatimskich. W kościele pw. Przemienienia Pańskiego zgromadziliśmy się, by podczas godzinnej adoracji Najświętszego Sakramentu uwielbiać Pana Jezusa, zawierzyć Jemu swoje troski, niepokoje i lęki, by zaczerpnąć sił do dalszej „ziemskiej wędrówki”. Adorację prowadził kl. Robert Bałuka, który 25-go maja w Archikatedrze przyjmie święcenia diakonatu. Modlitwą obejmowaliśmy wszystkich, którzy z różnych przyczyn nie mogli fizycznie z nami być, za naszych bliskich, rodzinę, przyjaciół i tych, którzy trudzą się dla dobra chorych, niepełnosprawnych zrzeszonych w Apostolacie Chorych.

Tegoroczną Pielgrzymkę Pan Bóg zaplanował inaczej, dzień wcześniej padał ulewny deszcz więc trasa leśną drogą była nie do przejścia – już na początku przy wejściu na tej drodze było powalone drzewo, zatem do Sanktuarium udaliśmy się autobusem podmiejskim i z końcowego przystanku wolnym spacerkiem przeszliśmy do ukochanej dwójki Dzieci Fatimskich. Przed wejściem do sanktuarium przywitał nas



Ksiądz Kustosz Marek Maciążek. Wyraził zadowolenie i zachęcał, by to grono osób chorych, niepełnosprawnych z roku na rok było coraz większe. Zaproszeni przez kustosza weszliśmy do sanktuarium na wspólną Mszę świętą, którą odprawił ks. Przemysław Pokorski – Referent Duszpasterstwa Chorych w koncelebrze z ks. Tadeuszem Baniowskim TChr z Chociwła. W homilii ks. Przemysław skierował naukę: „Rok za rokiem jesteśmy inni, coraz słabsi; ale nasza dusza przez przyłgnięcie do Chrystusa i dzięki naszej pracy wewnętrznej staje się silniejsza. Przez wiarę stajemy w świątyniach, by przed ołtarzem Chrystusa prosić Go o potrzebne łaski; o to, abyśmy unikali grzechu, ale jednocześnie zdając sobie sprawę z tego, że jesteśmy słabi umieli Bogu powiedzieć – niech się dzieje Twoja wola. O to, abyśmy cierpienie, które przychodzi w naszym życiu, czy prędzej czy później potrafili nieść. Abyśmy my chorzy dla tych zdrowych byli lekcją pokory, pokoju, lekcją która potrafi od siebie również wymagać nie tylko spoglądać na swoje potrzeby ale też spoglądać na drugiego człowieka zwłaszcza chorego. Kiedy będziecie czuli na sobie ciężar cierpienia, choroby, może opieki nad osobą chorą w domu proszę was, abyście zachowali wia-

rę, abyście w tym zmaganiu z cierpieniem doszli do świętości, bo życie przemija, a dla nas czeka wieczność."

Po Mszy świętej Ksiądz Kustosz pobłogosławił każdego relikwiami świętych dzieci. Umocnieni łaską Sakramentów, wszyscy udali się do salki parafialnej na wspólny poczęstunek, który przebiegał w radosnej i przyjaznej atmosferze.

## ŚWIADECTO

**Pielgrzymka do Sanktuarium Dzieci Fatimskich pozwoliła mi koncentrować się na intencji w jakiej się modliłam.**

Wielki szacunek dla ks. Przemysława, ks. Tadeusza i kl. Roberta, za ich zaangażowanie w pomaganie i wspieranie chorych... Dzięki nim zapominamy o problemach... zostawiamy je na boku nie myśląc o nich. Elu dziękuję Ci, że wprowadzasz miłą atmosferę, nie tylko na pielgrzymce ale również podczas innych spotkań i rozmów telefonicznych. Pomagasz każdemu, jesteś otwarta na potrzeby cierpiących.

Apostolat Chorych Rodzina Miłości Miłosiernej spełnia przesłanie: „jeden drugiego brzemiona noście”.

Panująca atmosfera pozwoliła zapomnieć mi o swoim bólu i cierpieniach. Ja osobiście czuję się spełniona i bardziej otwarta na ludzi.

*U. Roguszka*

## KRUCJATA MODLITEWNA CHORYCH

Zachęcamy was do ofiarowywania Bogu waszych cierpień, słabości, niedomagań szczególnie wtedy, gdy są ciężkie albo wręcz nie do wytrzymania, aby przez to wypraszać u Miłosiernego Boga potrzebne łaski dla Kościoła, Apostolatu Chorych i przede wszystkim dla samych siebie.

Zapraszamy do codziennego odmówienia dziesiątki różańca w intencji Kościoła i w intencji naszej wspólnoty Apostolatu Chorych.

Co miesiąc w kolejnych Listach do Chorych zamieszczać będziemy intencje, w których razem będziemy się modlić. Będzie to kolejny znak naszej jedności, która spaja naszą wspólnotę.

## **INTENCJE NA CZERWIEC**

- Za Kościół: o mądrość i roztropność dla dzieci i młodzieży, aby rozpoczynające wakacje przeżywali pamiętając, „abyś dzień święty święcił”, a rodzice byli dla nich „szkołą wzrastania”
- Za Apostolat Chorych: o dar otwartych serc i oczu dla bliźnich „kochaj bliźniego jak siebie samego”

## **ZAPROSZENIA**

### **CZERWIEC**

#### **Dzień dziękczynienia chorych i niepełnosprawnych**

**Dzień Dziękczynienia – w parafii pw. św. Mikołaja w Szczecinie 15.06.2019 r. (sobota)**

- 11.30 – Nabożeństwo czerwcowe i Msza św. dziękczynna
- 12.30 – Spotkanie integracyjne przy grillu.

**Będziemy wdzięczni za wcześniejsze zgłoszenie chęci uczestnictwa.**

### **LIPIEC**

#### **Rekolekcje dla chorych, niepełnosprawnych i ich opiekunów**

Udział w rekolekcjach możliwy jest tylko po uprzednim zgłoszeniu się. Osoby poruszające się na wózkach potrzebujące po-

mocy, powinny przyjechać z własnym opiekunem, ale pytania i zgłoszenia pod numerem telefonu 511 781 255

**Rekolekcje odbędą się w Domu Pielgrzyma „Totus Tuus” (przy parafii pw. Niepokalanego Serca NMP, ul Rydla 61 Szczecin.**

**Przyjazd w poniedziałek – 8 lipca w godzinach 16.30 – 17.30**

**Rozjazd w piątek 12 lipca po obiedzie godz. 14.00**

**Wcześniejsze zgłoszenia są bardzo ważne!** Zachęcajcie swoich bliskich, znajomych, by wspólnie we wspólnocie doznać radości i duchowej przemiany.

Ogromną prośbę kieruję do wolontariuszy, od wielu lat nazywanych „aniołkami”, co byście włączyli się w „samarytańską” pomoc niepełnosprawnym podczas tych rekolekcji, a także w innych spotkaniach organizowanych w ciągu roku.

**UWAGA, jeśli nie możesz być na całych rekolekcjach, to również można się włączyć dojazdu.**

Bliższych informacji o Apostolacie Chorych Rodzina Miłości Miłosiernej można wyczytać na stronie internetowej <http://apostolatchorych.pl/>

Dodatkowe pytania można kierować poprzez pocztę e-mail: [apostolatchorych.szczecin@gmail.com](mailto:apostolatchorych.szczecin@gmail.com) Zachęcamy również do odwiedzenia strony internetowej [www.szczecin.kuria.pl](http://www.szczecin.kuria.pl) w zakładce „Wspólnoty” Apostolat Chorych i Niepełnosprawnych.

## WRZESIEN

### **Autokarowa pielgrzymka apostołatu chorych**

Pielgrzymka do Kamienia Pomorskiego – (Sanktuarium Cudownego Obrazu Brzozdowieckiego Pana Jezusa Ukrzyżowanego) – **05. 09. 2019 r. (czwartek)**

- 9. 00 zbiórka przy budynku Poczty ul. Dworcowa 20
- 9. 15 wyjazd do Kamienia Pomorskiego

- 11. 30 Konkatedra (historia, zwiedzanie)
- 11. 45 Koronka do Bożego Miłosierdzia
- 12. 00 Eucharystia
- 13. 00 poczęstunek
- 16. 30 powrót

UWAGA – już można się zapisywać pod numerem telefonu 511 781 255

## „BĄDŹCIE POZDROWIENI!”

„Bądźcie pozdrowieni!” – to nowa audycja na antenie Radia Plus. Słuchajmy w każdy ostatni czwartek miesiąca po godzinie 22.00 na 88,9 FM (30 czerwiec). W okresie wakacyjnym przerwa.

Gospodarzem spotkań jest ks. Przemysław Pokorski, Duszpasterz Chorych w Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej.

Zapraszamy wszystkich chorych i ich opiekunów do rozmowy w trakcie audycji można dzwonić do studia – 91 433 70 70.

